

Sygn. akt I C 564/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 roku

**Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2016 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 6.376,44 zł ( sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt sześć złotych czterdzieści cztery grosze ) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 zł ( pięć tysięcy złotych ) od dnia 13.02.2011r do dnia 22 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014r do dnia 31 grudnia 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym, oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r w wysokości 7 % w stosunku rocznym i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.376,44 zł ( jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt sześć złotych czterdzieści cztery grosze ) od dnia 24 grudnia 2015r do dnia 31 grudnia 2015r w wysokości 8% w stosunku rocznym, oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r w wysokości 7 % w stosunku rocznym i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł ( siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygnatura akt I C 564/15

## UZASADNIENIE

Powód A. J., w pozwie z dnia 24.12.2015r, wniósł w pkt 1 o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.01.2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000 zł wraz z ustawowymi od dnia 22.03.2005 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. Nadto w pkt 3 wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. skapitalizowanej renty (za okres dwóch miesięcy w 2003 r.) w kwocie 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22.03.2005 r. do dnia zapłaty. Poza tym w pkt 4 wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. tytułem odsetek (pierwszy dzień wymagalności roszczenia liczonych od dnia 22.03.2005 r. do dnia

5.03.2015 r. wypłaty kwoty zadośćuczynienia) za zwłokę od późno wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5.03.2015 r. do dnia zapłaty lub od dnia złożenia pozwu, z tym że żądanie pozwu w tej części sprecyzował w piśmie złożonym w dniu 29.04.2016 r. wskazując że domaga się kwoty 2610,55zł. Powód wniósł także (w pkt 8 pozwu) o ustalenie pozwanego odpowiedzialności na przyszłość pozwanego za szkody wyrządzone dla powoda. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 2.10.2003 r. w wypadku drogowym zginął jego ojciec E. J., sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Pozwany decyzją z dnia 15.02.2006 r. przyznał powodowi kwotę 5.000zł tytułem odszkodowania (przyjmując przyczynienie 50%) oraz decyzją z dnia 3.08.2007 r. zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 1075 zł (przyjmując przyczynienie 50%). Powód wskazał, że zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy wypadku w dniu 12.02.2005 r., a w 2010 r. zażądał od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia z tytułu utraty więzi z ojcem w wysokości 300 000zł, pozwany odmówił wypłaty świadczenia powołując się na brak podstawy prawnej dla roszczenia powoda.

Powód wskazał, że w wyniku zdarzenia została drastycznie przerwana więź rodzinna z ojcem, jego życie z ojcem układało się wzorcowo, oparte było na ugruntowanych więzach emocjonalnych i uczuciowych, tworzyli kochającą się rodzinę, poszkodowany każdą wolną chwilę spędzał na pomocy powodowi. Podniósł, że wspólnie z poszkodowanym prowadził gospodarstwo domowe, widywał się z nim codziennie, żyli w zgodzie bez konfliktów, w tym czasie powód nie pracował, prowadził gospodarstwo rolne, a ojciec opłacał KRUS, dostawał również kieszonkowe co najmniej 1000zł miesięcznie. Po śmierci ojca został sam i był zmuszony do podjęcia pracy, pracował w firmie ochroniarskiej i przedsiębiorstwie komunalnym. Podniósł, że zaraz po śmierci ojca okazało się, że jego dziewczyna jest w ciąży, z pomocą teścia zorganizował wesele. Dużo pomogła mu żona i dziecko, stworzył nową rodzinę. Brakowało mu bardzo ojca, bo wcześniej zmarła mu matka, ojciec zastępował mu też w niewielkiej części również mamę. Planował z poszkodowanym, że jak ojciec będzie dziadkiem to będzie pomagał mu w wychowaniu dzieci, których ma troje. Wskazał, że pozwany pomimo wielu odwołań i wezwań nie wypłacił mu żadnych innych kwot ponad te, które przyznał w toku postępowania likwidacyjnego. Próba ugodowego załatwienia sprawy również nie powiodła się. Powód podniósł nadto, że poszkodowany był głową rodziny i jego zarobki z tytułu emerytury i renty za rok 2002 były w wysokości 36.798,60zł i stanowiły podstawę umożliwiającą utrzymanie stworzonego gospodarstwa domowego dla powoda i jego ojca, powód w tym czasie uczył się i pracował w domu ojca na gospodarce, poszkodowany opłacał powodowi kurs. Powód stwierdził, że jest osobą młodą i musi bez ojca żyć jeszcze wiele lat, pomimo że od śmierci ojca minęło 13 lat, nadal nie może pogodzić się z jego stratą. Podniósł nadto, że po stracie ojca popadł w załamanie nerwowe, nie był w stanie aktywnie uczestniczyć w życiu zawodowym i prywatnym, miał stany depresyjne oraz lękowe przejawiające się brakiem radości z życia, poczuciem osamotnienia oraz wycofaniem się z relacji z rodziną i przyjaciółmi. Powód wskazał, że w chwili zdarzenia miał skończone 26 lat, miał wiele planów na dalsze życie, ale pieniądze miał otrzymywać jak dotychczas od ojca co najmniej 1000zł na miesiąc oraz jednorazowo na ślub 30.000 zł. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń wskazał art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., odnośnie dochodzonych odsetek art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód podniósł, że przyznane dotychczas kwoty od ubezpieczyciela spożytkował na cele własne i własnej rodziny.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew wskazał, że żądanie renty skapitalizowanej, jak również odsetek z tytułu opóźnienia (żądanie określone w pkt 4 pozwu) są przedawnione i nie mogą zostać uznane za słuszne. Stwierdził, że przyznał na rzecz powoda w dniu 16.02.2006 r. – 5.000zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powoda, w dniu 23.08.2007 r. – 1.075zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i w dniu 5.03.2015 r. – 5.000zł zadośćuczynienia z art. 448 k.c. Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia pozwany wskazał, że wypłacona powodowi kwota nie jest symboliczna w odniesieniu do okoliczności sprawy, stanowi w obecnych warunkach ekonomicznych odczuwalną wartość przekraczającą przeciętną stopę życiową społeczeństwa. W związku z tym, zdaniem pozwanego, żądanie pozwu jest wygórowane, a dochodzona kwota zadośćuczynienia nie będzie stanowić kompensaty krzywdy, lecz będzie

stanowiąc nieuzasadnione wzbogacenie. Pozwany zwracał uwagę, że przy ocenie zadośćuczynienia i jego wysokości mają znaczenie nie tylko relacja i więzi z osobą zmarłą, ale wpływ na ocenę wysokości roszczenia ma również sytuacja rodzinna istniejąca po śmierci bliskiej osoby. Pozwany wskazał, że powód w krótkim czasie po śmierci ojca ożenił się, ma troje dzieci, brak więc dowodów na to, że śmierć ojca wpłynęła negatywnie na jego życie w stopniu większym niż zwykle w tego rodzaju sprawach. Pozwany zwrócił uwagę na stopień zawinięcia poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym, podniósł że ojciec powoda przyczynił się do wypadku w znacznej części, był pod wpływem alkoholu i generalnie miał problem z nadużywaniem alkoholu. Pozwany wskazał także, na znaczny upływ czasu od daty zdarzenia do dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie, co ma wpływ na ocenę żądania pozwu, zwłaszcza wysokości dochodzonej kwoty. Odnośnie żądania odsetek od zadośćuczynienia zgłosił zarzut przedawnienia wskazując, że nawet gdyby ustalono, że odsetki należy liczyć od dnia wskazanego pozwie tj. 31.01.2011 r. to żądanie za okres od 31.01.2011 r. do dnia 28.04.2013 r. uległo przedawnieniu zgodnie z okresem przedawnienia odsetek po upływie trzech lat. Co do żądania odszkodowania w wysokości 30.000 zł pozwany wskazał, że nie zostało ono udowodnione, zdaniem pozwanego wypłacona z tego tytułu kwota 5.000zł pokrywa w całości szkodę. Pozwany zakwestionował również zasadność żądania odsetek od odszkodowania, zgłaszając zarzut przedawnienia. Podniósł nadto, że nie można uznać za stosowne naliczania odsetek od daty 29.04.2013 r. czyli trzy lata przed wytoczeniem powództwa, uzasadnionym będzie naliczanie odsetek dopiero od wydania wyroku. Pozwany podniósł, że odnośnie żądania renty skapitalizowanej to żądanie jest w całości przedawnione, nadto brak dowodów aby renta była należna powodowi. Pozwany sprzeciwił się również żądaniu odsetek ustawowych, wskazując że zadośćuczynienie nie należy się poszkodowanemu już z chwilą doznania krzywdy, ale od daty wydania wyroku w którym przyznano zadośćuczynienie., zatem pozwany nie może znajdować się w opóźnieniu z płatnością odsetek ustawowych aż do czasu wydania wyroku. Nadto pozwany podniósł zarzut przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody. Wskazał, że zmienia swoje stanowisko zawarte w toku likwidacji szkód i podnosi ten zarzut na poziomie 70%. Podniósł, że ojciec powoda jadąc na rowerze znajdował się w stanie nietrzeźwości (2,5%) i zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym samochodem. Okoliczności zdarzenia, opisane w sprawie karnej, zdaniem pozwanego uzasadniają ustalenie przyczynienia do powstania szkody na wskazanym poziomie.

W piśmie z dnia 16.08.2016 r. (data wpływu) powód wskazał, że uznaje przyczynienie się poszkodowanego w stopniu 50% i jego roszczenia uwzględniają już tą okoliczność, kwestionuje natomiast wskazaną przez pozwanego w odpowiedzi na pozew wysokość przyczynienia na 70%.

Na rozprawie w dniu 22.08.2016 r. pozwany podtrzymał stanowisko dotyczące przyjęcia przyczynienia się na poziomie 70% i jednocześnie zakwestionował przyjęty dotychczas stopień przyczynienia się w wysokości 50%.

### **1. Ustalenia faktyczne.**

W sprawie niesporne były następujące okoliczności faktyczne:

Powód A. J. mieszkał z ojcem E. J. z którym prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Z ojcem powoda mieszkał również jego drugi syn z żoną i dziećmi. Powód był pól sierotą, jego matka zmarła w 2000 r.. Ojciec powoda był emerytowanym górnikiem, otrzymywał emeryturę górniczą w wysokości około 2800 zł netto miesięcznie, za rok 2002 r. osiągnął dochód w wysokości około 33 000 zł netto, uzyskał za 2002 r. również dochód od koła łowieckiego z tytułu produkcji rolnej w wysokości nieco ponad 100zł netto, część dochodów przeznaczył na remont domu (odliczenie od dochodu kwoty 1435,41zł), ponosił również pozostałe koszty utrzymania domu m.in. płacił za media, kupował żywność. Powód nie miał stałej pracy, pozostawał na utrzymaniu ojca, podejmował prace dorywcze np. przy zbieraniu pieczarek i uzyskiwał z tego tytułu dochód w wysokości około 50zł tygodniowo, pomagał też ojcu w gospodarstwie rolnym, które służyło utrzymaniu własnemu rodziny, ojciec opłacał mu KRUS, otrzymywał również od ojca kieszonkowe, uczył się zaocznie w szkole hotelarskiej, za szkołę płacił poszkodowany. Poszkodowany nie miał zgromadzonych oszczędności, znaczną część własnych dochodów przeznaczył na leczenie zmarłej żony, która chorowała na nowotwór, na bieżąco ponosił również koszty utrzymania domu. Powód był kawalerem, od dwóch lat przed zdarzeniem był w związku z kobietą, zamierzał się ożenić we wrześniu 2004 r. i założyć rodzinę. Powód liczył na pomoc finansową ojca przy organizacji wesela, jak również na wybudowanie dla niego w przyszłości nowego domu,

w którym miał zamieszkać z własną rodziną i poszkodowanym, przy czym plany te nie były w jakikolwiek sposób skonkretyzowane, powód nie miał działki budowlanej, projektu domu ani zgromadzonych materiałów budowlanych.

Ojciec powoda E. J. zmarł w dniu 2.10.2003 r., w związku z obrażeniami ciała jakich doznał w wyniku wypadku drogowego. Sprawca wypadku (...), kierujący samochodem osobowym marki R. nr rej. (...) prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 11 marca 2014 r. sygn. III K 54/04 został uznany za winnego przestępstwa z art. 177§2 k.k. polegającego na tym, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc w kierunku miejscowości R., z prędkością nie mniejszą niż 92 km/h przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość, przez co przyczynił się do zderzenia z jadącym z przeciwka, tym samym pasem ruchu, nietrzeźwym (2,5% alkoholu), kierującym rowerem, E. J., który wskutek wielonarządowego urazu, a w szczególności urazu klatki piersiowej i brzucha, z pęknięciem serca, kilkumiejscowym pęknięciem aorty i masywnym krwotokiem wewnętrznym, poniósł śmierć na miejscu zdarzenia i skazany został na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat i karę grzywny. W dniu 22 lutego 2005 r. (data wpływu pisma) powód A. J. zgłosił szkodę pozwanemu, domagając się zapłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej rodziny na skutek śmierci poszkodowanego i do wypłaty renty obligatoryjnej, z uwagi na zamieszkiwanie poszkodowanego z powodem i jego bratem oraz faktem alimentowania ich obu przez poszkodowanego.

Pozwany w dniu 15.02.2006 r. przyznał powodowi 10.000 zł tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446§3 k.c. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, z tym że przyjął stopień przyczynienia się zmarłego ojca powoda w 50%. i wypłacił mu kwotę 5.000zł oraz w dniu 23.08.2007 r. wypłacił kwotę 1075 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem na podstawie art. 446§1 k.c. (po 50% pomniejszeniu w związku z przyjęciem stopnia przyczynienia się poszkodowanego)

Pismem z dnia 18 sierpnia 2008 r. (data doręczenia) skierowanym do pozwanego powód wniósł o wypłatę z tytułu śmierci ojca zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00zł (na podstawie art. 446§4 k.c. i stosownego odszkodowania w wysokości 100.000,00zł. (na podstawie art. 446§3 k.c.)). Wobec odmowy wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia pozwany pismem z dnia 13 stycznia 2011 r. (data doręczenia) odwołał się od decyzji pozwanego i wniósł o wypłatę w terminie 14 dni zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł na podstawie art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Pozwany w dniu 5.03.2015 r. przyznał powodowi 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c., z tym że przyjął stopień przyczynienia się zmarłego ojca powoda w 50%. i wypłacił mu kwotę 5.000zł.

Pozwany odmówił wypłaty należności w wyższym rozmiarze

Po śmierci ojca powód podejmował różne prace dorywcze, prowadził działalność gospodarczą w postaci usług taxi, pracował jako mechanik samochodowy, w markecie jako pracownik ochrony, osiągał niewielki dochód, następnie pracował poza granicami kraju w Niemczech, jego żona miała stałe zatrudnienie z wynagrodzeniem miesięcznym 1000 zł brutto. Powód z rodziną mieszka w domu po zmarłym ojcu, w tym samym domu mieszka również jego starszy brat z własną rodziną.

(dowód : zeznania powoda k. 80-81, zeznania świadka J. H. k. 78-79, dokumenty zawarte w aktach szkody - zgłoszenie szkody, informacja o przyznanych świadczeniach , kopia aktu małżeństwa, kopia aktu zgonu , dokumentacja dot. osiąganego wynagrodzenia przez poszkodowanego, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej III K 54/04- wyrok z dnia 11.03.2004r i opinia biegłego -52-66, 95.

E. J. (ojciec powoda) był wdowcem, w chwili wypadku miał 57 lat, był silnie związany emocjonalnie z powodem, który w dacie zdarzenia miał 26 lat. Poszkodowany prowadził z powodem wspólne gospodarstwo domowe, widywali się codziennie, żyli w zgodzie, zajmowali się razem własnym gospodarstwem rolnym, mieli wspólne plany na przyszłość związane z wybudowaniem nowego domu, w którym poszkodowany zamieszkałby razem z powodem i założoną przez niego rodziną. Powód nie widział wypadku, o zdarzeniu w którym śmierć poniósł jego ojciec dowiedział się telefonicznie, był na miejscu zdarzenia. Powód silnie przeżył śmierć ojca, miał poczucie załamania, odczuwał żal i pustkę po jego stracie, nie korzystał z pomocy psychologa, nie podjął leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej,

była wspierany przez najbliższych, kontaktował się z rodziną i żalił się na swoją sytuację. Po śmierci ojca okazało się, że dziewczyna z którą się spotyka jest w ciąży, w dniu 26 grudnia 2003 r. powód zawarł z nią związek małżeński, w organizacji przyjęcia weselnego pomógł mu teść, w uroczystości weselnej uczestniczyło 45 osób. Po urodzeniu się syna, co nastąpiło w czerwcu 2004 r., sytuacja powoda uległa poprawie, jego życie emocjonalne ustabilizowało się i zaczął normalnie funkcjonować w codziennym życiu. Później powodowi urodziło się jeszcze dwoje dzieci.

(dowód: zeznania powoda A. J. k. 80-81, zeznania świadka J. H. k. 79-80, odpisy skrócone aktu małżeństwa i aktu urodzenia k. 52 akt szkodowych)

Zmarły ojciec powoda E. J. przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć na miejscu. Wg ustaleń w sprawie karnej, poczynionych między innymi w oparciu o opinię biegłego do spraw wypadków drogowych T. K. (1), bezpośrednią przyczyną wypadku było nieostrożne i niezgodne z przepisami zachowanie się nietrzeźwego kierującego rowerem E. J. polegające na zjechaniu na lewy pas ruchu, po którym poruszał się pojazd jadący w przeciwnym kierunku. Wykonując ten manewr naruszył on zasady w ruchu drogowym tj. art. 3 ust. 1, art. 22ust. 1 i art. 45 ust.1 ppkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2003 r., Nr 58, poz.515 z późn.zm.).

(dowód : opinia biegłego T. K. k. 52-66 - akta postępowania SR w Częstochowie sygn. II K 54/04 oraz pozostałe dokumenty z akt sprawy SR w Częstochowie sygn. II K 54/04 znajdujące się na k. 3, 4-7, 8-10, 11-14, 31-38, 95)

## **2. Ocena dowodów.**

Jak wyżej wskazano, istotne okoliczności faktyczne w tej sprawie była niesporne i zostały przez strony przyznane. Niesporne były więc okoliczności zgonu E. J., w tym dotyczące czasu, miejsca, osób biorących udział w zdarzeniu, a w szczególności, że pozwany udzielał kierującemu pojazdem ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Niesporna była także sytuacja rodzinna i majątkowa powoda przed śmiercią ojca i po tym fakcie, oraz to że powód po niespełna trzech miesiącach zawarł związek małżeński i założył nową rodzinę, a po urodzeniu mu się dziecka tj. po okresie około 8 miesięcy zupełnie poprawnie funkcjonował w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym. Niesporne było także to jak silne więzi łączyły powoda ze zmarłym ojcem. Nadto niesporne były wypłacone dotychczas przez pozwanego sumy na rzecz powoda w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego dotyczące zgłoszonej przez powoda szkody. Przyznanie tych okoliczności nie budzi wątpliwości, ponieważ w istocie te okoliczności faktyczne zostały udowodnione dokumentami urzędowymi i prywatnymi tj. zgłoszeniem szkody –k. 1-3, informacją o przyznaniu świadczenia –k. 87-88, kopią aktu zgonu –k. 49, kopią aktu małżeństwa – k. 52, kopią aktu urodzenia – k. 52, dokumentacją dot. osiąganych dochodów przez E. J. k. 40-49 i żonę powoda k. 71 zawartymi w aktach szkodowych i pozostałymi dokumentami, a także dowodem z zeznań powoda A. J. i J. H.. Dowodami tym sąd dał wiarę.

Niesporne w sprawie było również to, że zmarły ojciec powoda przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w co najmniej 50%.

Sporna była natomiast kwestia czy przyczynił się on do zdarzenia w większym stopniu niż 50 % oraz sporny był również rozmiar zaistniałej szkody i krzywdy powoda. Pozwany kwestionował 50% przyczynienie się poszkodowanego do wypadku, wskazując że winno ono być ustalone na poziomie 70%. W tym zakresie, Sąd oparł swe ustalenia na dokumentach zgromadzonych w aktach postępowania w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Częstochowie sygn. II K 54/04 znajdujących się na kartach 3, 4-7, 8-10, 11-14, 31-38, 52-66, 95, wśród nich znajduje się również opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych T. K.. Jak już wskazano, okoliczności wypadku, w konsekwencji którego zmarł ojciec powoda, w sprawie cywilnej nie były kwestionowane. W postępowaniu karnym okoliczności wypadku w dużej mierze odtworzono posługując się dowodem z opinii biegłego. Dzięki niej ustalono prędkość z jaką poruszał się sprawca wypadku, ustalono, że była wyższa niż dozwolona, oraz, że gdyby sprawca nie przekroczył prędkości dozwolonej, istniała możliwość uniknięcia wypadku. Na podstawie innych powoływanych dowodów odtworzono także w jaki sposób zachowywał się drugi uczestnik ruchu tj. pokrzywdzony. W postępowaniu karnym biegły wyraził opinię o przyczynieniu się pokrzywdzonego oraz kierującego pojazdem. Sąd w niniejszej sprawie

nie opierał swego ustalenia o przyczynieniu się pokrzywdzonego na podstawie opinii T. K. (1), gdyż jest to opinia w sprawie karnej. W niniejszej sprawie żadna ze stron nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, zatem opinia T. K. (1) to dowód z innej sprawy. Sąd w niniejszej sprawie dokonywał oceny przyczynienia się pokrzywdzonego na podstawie własnej analizy okoliczności wypadku drogowego- a te sporne nie były. Ustalenie przyczynienia nie wymaga posiłkowania się dowodem z opinii biegłego- tak co do samego zaistnienia przyczynienia, jak i jego stopnia. Niesporność przebiegu wypadku pozwalała sądowi na dokonanie oceny przyczynienia bez potrzeby ponownego odtwarzania przez biegłego przebiegu wypadku (bo to okoliczności niesporne).

Sąd uznał zatem, że E. J. przyczynił się do powstania szkody, okoliczność ta faktycznie miała miejsce i została wykazana przez pozwanego, poprzez odwołanie się do samego przebiegu wypadku, a nie opinii biegłego. Powód w tej sprawie nie kwestionował faktu przyczynienia się poszkodowanego, jak również nie kwestionował opinii biegłego T. K., jak i pozostałych wskazanych wyżej dokumentów ze sprawy karnej, dopuszczonych jako dowód w niniejszym postępowaniu, na podstawie których dokonano rekonstrukcji przebiegu zdarzenia. Nie kwestionował też samego przebiegu wypadku.

Wyjaśnienia wymagała natomiast kwestia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Wskazany przez pozwanego 70% stopień przyczynienia się stanowił jedynie szacunkowe wyliczenie, nie poparte żadnym dowodem obiektywnym. Sąd samodzielnie dokonał oceny stopnia przyczynienia się do ujemnych następstw wypadku przez kierującego rowerem E. J.. Sąd będąc uprawnionym do takiej oceny, uwzględniając całokształt zebranego materiału dowodowego, przyjął 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Należy zwrócić uwagę, że wartość ta odpowiada stopniowi przyczynienia się ustalonego przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego tj. 50%, powód zaakceptował taką wysokość przyczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, nie kwestionował jej również w tej sprawie. Zdaniem Sądu przyjęty stopień przyczynienia w równym stopniu zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego, uwzględnia okoliczności zdarzenia, które wywołało szkodę, a stanowisko pozwanego o przyjęciu wyższego stopnia przyczynienia, jest arbitralne, nie zostało poparte żadnym dowodem i kłóci się z jego własnymi, uprzednimi ustaleniami w tym zakresie zawartymi w postępowaniu dotyczącym likwidacji szkody.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka M. J. (żony powoda). Okoliczności, które miały być wykazane za pomocą tego dowodu, zostały już ustalone i wykazane przez powoda innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie m.in. zeznaniami powoda i zeznaniami świadka J. H., a także dowodami z dokumentów, żadna ze stron ich nie kwestionowała, były one wystarczające dla poczynienia istotnych w sprawie ustaleń, zatem przeprowadzenie wskazanego dowodu nic więcej do sprawy by nie wniosło i było zbędne. Wniosek ten był także spóźniony, został zgłoszony na rozprawie po przesłuchaniu świadka i powoda w charakterze strony. Jego uwzględnienie rodziło by konieczność odroczenia rozprawy. Pełnomocnik powoda nie uzasadnił dlaczego dopiero w tym momencie procesu zgłoszono ten wniosek, dlaczego spóźniono się z nim.

### **3. Ocena prawna.**

Analizując zasadność roszczeń powoda A. J., Sąd w pierwszej kolejności uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za stratę osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Mimo, iż w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012r., I ACa 488/12, LEX nr 1237242; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013r., I

ACa 729/12, LEX nr 1278078; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 marca 2013r., I ACa 794/12, LEX nr 1306005; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 października 2013r., I ACa 393/13, LEX nr 1378760; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014r., II CSK 552/13, LEX nr 1504553 ).

Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia wprawdzie takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że podlega ona ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636 ).

Spór dotyczył przede wszystkim spełnienia przez powoda przesłanek otrzymania zadośćuczynienia w rozmiarze większym niż przyznane przez pozwanego oraz jedynie pobocznie kwestii stopnia przyczynienia się ojca powoda do szkody, z tym że jak wyżej wykazano Sąd kwestię tą rozstrzygnął, przyjmując 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego.

Pozwany twierdził, iż dotychczas wypłacone przez niego sumy na rzecz powoda z tytułu szkody w związku ze śmiercią jego ojca na skutek wypadku komunikacyjnego w pełni wyczerpują roszczenia powoda w tym zakresie, powód nie zgadzał się z takim stanowiskiem.

Odnośnie zatem żądania przyznania zadośćuczynienia należy podnieść, że roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Z drugiej strony nie może pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013r., I ACa 487/13, LEX nr 1394233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014r., I ACa 97/14, LEX nr 1466963).

Podkreślić należy, iż więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc.

Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny.

Przekładając powyższe na ustalony w sprawie stan faktyczny, należy stwierdzić, że więź łącząca powoda A. J. z ojcem była niewątpliwie silna i mocna, stanowili oni dla siebie najbliższą rodzinę, codziennie widywali się, ich relacje układały się poprawnie, mieli wspólne plany na przyszłość. Z pewnością nagła śmierć ojca wywołała u powoda cierpienie psychiczne, ból, poczucie krzywdy o znacznym nasileniu, szczególnie w pierwszym okresie żałoby, nie mniej jednak zdarzenie to, poza sferą emocjonalną, nie wpłynęło – w dłuższej perspektywie czasowej, na jego funkcjonowanie społeczne, zawodowe i rodzinne. Z wyjaśnień świadka J. H. wynika, że powód w trudnych chwilach mógł liczyć na jej pomoc, odwiedzał ją, mógł się wyżyć. Zwrócić też należy uwagę, że zamieszkiwał ze starszym bratem i jego rodziną, tak więc również u tych osób mógł szukać pocieszenia, rozmowy, nie był zupełnie osamotniony. Powód był wówczas od dwóch lat w stałym związku z kobietą, przyszłą żoną, tak więc z pewnością również z nią mógł dzielić swoje obawy, troski i negatywne przeżycia i tak z pewnością było. Śmierć ojca nie spowodowała trwałych i nieodwracalnych reperkusji dla dalszego życia osobistego powoda. Nie leczył się i nie podejmował żadnej terapii psychologicznej po śmierci ojca, nadto pozostał w związku z dotychczasową partnerką, po niecałych trzech miesiącach ożenił się, założył rodzinę a po ośmiu miesiącach urodził mu się syn. Jak sam przyznał w tym czasie mógł również liczyć na wsparcie ze strony członków rodziny jego żony. Powód potwierdził, że od chwili kiedy urodziło mu się dziecko „pozbiarał się” i nie towarzyszyły mu już silne emocje, jak początkowo, bezpośrednio po stracie ojca. Nie należy równolegle tracić z pola widzenia, że powód był wówczas osobą dorosłą, miał 26 lat, a jego plany i zamierzenia wskazują, że dążąc do założenia własnej rodziny, niewątpliwie starał się, jeśli nawet nie całkowicie, to w części usamodzielnic, jego relacje z ojcem niewątpliwie w sposób naturalny uległyby rozluźnieniu. Podnieść wymaga, że powód po śmierci ojca podjął pracę zarobkową, ma obecnie troje dzieci, mieszka nadal ze swoimi bliskimi w domu po zmarłym ojcu razem z bratem i jego rodziną, tworzy normalną rodzinę i prowadzi ustabilizowany tryb życia. W związku z tym przy ocenie zadośćuczynienia i jego wysokości Sąd miał na uwadze, nie tylko relacje i więzi powoda z osobą zmarłą, ale także jego sytuację rodzinną po śmierci ojca, miał też na uwadze właściwości osobiste powoda w chwili śmierci poszkodowanego, w tym wiek powoda i związane z tym doświadczenie życiowe, które także winno być w tym zakresie uwzględnione, odmiennej ocenie bowiem winny podlegać roszczenia dorosłych dzieci po stracie rodziców, a inaczej gdy zadośćuczynienia po stracie bliskich domagają nieletnie i niesamodzielne dzieci. Dojrzały wiek powoda z pewnością pozwolił mu przeżyć tą tragedię w sposób łagodniejszy, niż gdyby to miało miejsce kiedy byłby jeszcze niepełnoletni. Konkludując należy więc stwierdzić, że nagła śmierć ojca powoda nie wpłynęła na jego funkcjonowanie społeczne, zawodowe i rodzinne, wpłynęła ona natomiast na życie emocjonalne powoda w pierwszym okresie po śmierci E. J. wywołując cierpienie psychiczne z powodu utraty więzi rodzinnej z ojcem. Powód założył szczęśliwą rodzinę, prowadzi ustabilizowany tryb życia, a strata po zmarłym ojcu nie jest wiodąca w jego obecnym życiu i nie zakłóca go. Powód nie znalazła się więc w sytuacji utraty jedynej bliskiej jej osoby; obecność brata, żony i własnych dzieci, konieczność dbania o potrzeby rodziny pomaga w radzeniu sobie z poczuciem straty. Należy mieć również na uwadze, że od wypadku upłynęło już 13 lat, co również nie pozostaje bez znaczenia dla zasadności dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia. Podkreślenia też wymaga, że na wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie miała znaczenia sytuacja majątkowa powoda w jakiej obecnie się znajduje, bowiem przy ustalaniu zadośćuczynienia bierze się przede wszystkim jego funkcję kompensacyjną.

Zważywszy na wszystkie w/w okoliczności oraz przywołane poglądy judykatury co do ustalania wysokości zadośćuczynienia, Sąd uznał iż roszczenie powoda jedynie w części zasługuje na uwzględnienie. Uznając zatem, że żądana przez powoda jest znacznie zawyżona, Sąd przyjął, że odpowiednia suma zadośćuczynienia należąca powodowi to kwota 20.000 zł, a pomniejszona o 50% przyczynienia się to 10.000zł i skoro powodowi już wypłacono z tego tytułu 5.000 zł, to zasądzono na jego rzecz 5.000 zł zadośćuczynienia.

Odnośnie żądania odszkodowania, Sąd uznał iż żądanie powoda w tym zakresie jest nieuzasadnione. Jakkolwiek pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał to roszczenie co do zasady i wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 5.000zł, to w ocenie Sądu przyznana kwota w pełni wyczerpuje roszczenia powoda w tym zakresie. Należy podkreślić, że powód w chwili śmierci ojca miał 26 lat, był osobą dojrzałą, miał już wówczas sprecyzowane plany



życiowe na przyszłość, zamierzał ożenić się i założyć rodzinę, miał zostać ojcem, gdyż jego partnerka była w ciąży i spodziewała się dziecka. Niewątpliwie dążył więc do usamodzielnienia się. Nie sposób zatem przyjąć za uzasadnione jego twierdzeń, iż ojciec w dalszym ciągu miałby go finansować w takim stopniu jak dotychczas, łożyć na utrzymanie jego i jego rodziny, natomiast powód byłby bierny w tym zakresie, nie pracowałby i ograniczał swoją aktywność jedynie do pobierania od ojca jego emerytury. Przeciwno takiemu stanowisku przemawia fakt, że powód był zdolny do pracy, nie miał żadnych ograniczeń w tym zakresie, a przynajmniej tak należy przyjąć, skoro na tą okoliczności nie przedstawił żadnych dowodów, za takim stanowiskiem przemawia również fakt, że po śmierci ojca powód podjął pracę zarobkową, by utrzymać założoną rodzinę. Nadto należy zwrócić uwagę, iż twierdzenia powoda o przekazaniu mu w przyszłości znacznej sumy pieniędzy (30.000zł) czy wybudowaniu domu są gołosłowne i nie zostały wykazane w tej sprawie. Wręcz przeciwnie, w świetle okoliczności sprawy, w tym zebranych dowodów, a zwłaszcza samych zeznań powoda, jawią się one jako mało prawdopodobne i nierealne. Powód przyznał, że ojciec nie miał żadnych oszczędności a plany budowy domu nie były w żaden sposób skonkretyzowane, nie poczynili w tym kierunku żadnych realnych kroków, zamierzenia te pozostawały bardziej w sferze marzeń o nowym mieszkaniu, niż realnej perspektywy jego budowy. Z akt szkodowych wynika, że ojciec powoda wydatkował znaczne sumy pieniędzy na leczenie chorej żony, na ten cel zaciągnął nawet kredyt w linii kredytowej na rachunku. Okoliczności te wskazują, że powód nie mógł liczyć na wydatną pomoc ze strony ojca, który miał także własne zobowiązania. Powód nie wykazał więc, by ojciec był zobowiązany do świadczenie pomocy na jego rzecz, tym bardziej że miał jeszcze drugiego syna, z którym mieszkał. Trzeba też mieć na uwadze obecną sytuację powoda, który poprawnie funkcjonuje w życiu zawodowy, jego rodzina rozwija się, co wskazuje że jego realna sytuacja jest dobra. W związku z tym brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w tym zakresie. Trzeba też podkreślić, że w chwili śmierci ojca, powód był w pełni sił, młodym mężczyzną, mającym zamiar założyć własną rodzinę. Jego ojciec był emerytem. W normalnych relacjach rodzinnych, młodzi ludzie zawierający związek małżeński liczą na pewną pomoc, wsparcie od rodziców. Szczególnie w pierwszym okresie małżeństwa. Ale regułą jest, że to ich rodzice liczą, że będą mieli w przyszłości wsparcie od swych dzieci, które usamodzielnili się. Liczą, że będą mieć od dzieci wsparcie emocjonalne, w razie potrzeby pomoc materialną i opiekę na starość. Tymczasem w tej sprawie uzasadniając żądanie odszkodowania powód te relacje odwrócił. Przekonywał, że on 26 latek wówczas, wszystkie plany na przyszłość wiązał z ojcem, który przecież był emerytem górniczym. Czyli osiągał znaczne dochody i dalej utrzymywałby syna, wybudował mu dom, znalazł mu pracę, wykorzystując w tym celu liczne znajomości z Koła (...). W ocenie sądu takie przekonanie powoda to albo przejaw pewnej taktyki procesowej, albo nienormalnej wizji więzi i relacji rodzinnych.

Jeśli natomiast chodzi o żądanie powoda zasądzenia renty to roszczenie to jest całkowicie nieuzasadnione. Zgodnie z art. 446§2 zd. 2 k.c. żądanie renty może żądać osoba bliska, której zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest przesłanek uzasadniających zasądzenie renty. Nie może być mowy o tym, że poszkodowany dostarczałby środki utrzymania powodowi, w sytuacji gdy ten był osobą dorosłą, samodzielną, zakładał rodzinę. Brak również podstaw do zasądzenia renty na podstawie art. 444§2 k.c. Wobec powyższego uznać należy, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności z tego tytułu. Renta jest także świadczeniem okresowym, które zgodnie z art. 118 kc uległo przedawnieniu ( taki zarzut podniósł pozwany ).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd nie znalazł także podstaw do uwzględnienia żądania powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku. To roszczenie w sposób oczywisty jest bezzasadne.

Orzeciono na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 362 k.c. oraz 446 §3 i § 4 k.c. a contrario

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały

swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106 ).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Żądanie wypłaty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, w oparciu o art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zostało zgłoszone pismem z dnia 13 stycznia 2011 r. (data doręczenia). Wcześniejsze żądania zadośćuczynienia były wywodzone z innej podstawy prawnej. Termin do wypłaty świadczenia upłynął z 30 dniem od tej daty, czyli z całą pewnością od 13 lutego 2011 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu.

W związku z powyższym Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia 5.000zł od dnia 13.02.2011 r. W tej bowiem dacie pozwany miał już wiedzę o wysokości kwoty żądanego zadośćuczynienia i miał możliwość dobrowolnego zaspokojenia roszczenia powódki, a skoro tego nie uczynił, to od tego momentu pozostawał w opóźnieniu z zapłatą ( upłynął także 30 dniowy termin do naprawienia szkody ).

Sąd przyznał również na rzecz powoda skapitalizowane odsetki w wysokości 1.376,44 zł i zasądziło do tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 24 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty. Zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł wypłacono 5.03.2015r. Pozew, który przerwał bieg przedawnienia roszczenia o odsetki, które po zapłacie świadczenia uzyskały niezależny byt, został wniesiony w dniu 24.12.2015r. Zatem powód może domagać się zasądzenia odsetek z powody opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia wypłaconego za okres od 24.12.2012r do 5.03.2015r. Wynoszą one po skapitalizowaniu 1376,44 zł .

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

#### **4. Koszty procesu.**

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód był zwolniony w całości od kosztów sądowych w sprawie, które tymczasowo wyłożył za niego Skarb Państwa.

Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r, Nr 167, poz. 1398 z późn.zm) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z uwagi zatem na to, że powództwo zastało uwzględnione tylko w nieznacznej części powód został zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego(koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., nr 490, j.t.). Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, z uwagi na charakter sprawy, Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia w części, w której powództwo nie zostało uwzględnione.